Nr 37

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 26 Marca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 17 marca.

N. W. X J. KONSTANTY PAWŁOWICZ przejeżdżał d. 5 marca o godzinie 10 zrana przez *Rygę*, a d. 6 o godzinie 2giey przez *Kowno*, gdzie nie zatrzymując się przeprawił się przez *Niemen*, i w pożądanym stanie zdrowia puścił się w dalszą drogę do *Warszawy*.

N. CESARZ JEGOMOŚĆ, nagradzając gorliwość i poświęcenie się radcy dworu Hrabiego *Bulgari*, mianowicie w czasie pełnienia obowiązków przy N. Królu Jmć Hiszpańskim, mianować go raczył radcą kollegialnym i udarował kluczem szambelańskim.

CESARZ JEGOMOŚĆ Kontr-Admirała *Rożnowa* mianować raczył kawalerem orderu ś. Anny pierwszey klassy. Kontr-admirał *Messer* również jest mianowany kawalerem orderu ś. Anny 1szey klassy.

W nayważszym JEGO CESARSKIEY MOŚCI reskrypcie do atamana woyska dońskiego, jenerała porucznika Iłowayskiego 1, pod dniem 2 lutego, r. t. wyrażono:

„*Alexy Wasilewiczu!* pozdrowienie wasze Nowym Rokiem w imieniu woyska dońskiego, przyymuię z zadowoleniem, i polecam wam, oba wić o tém woysku, a tak ponowić zapewnienie nieodmienności Moiey łaski ku wiekopomnym dla Mnie i oyczyzny Naszey jego zasługom."

Przez Ukaz NAYWYŻSZY dnia 26 lutego r. t. rozkazano: dla rychleyszego odbywania spraw, do wszystkich sądów ziemskich gubernii wołyńskiey, przydać po dwóch assesorów z pensyą etatową.

Nowe ofiary na pomnik *Demidowa* wynoszą 3,110 r.

Kurs petersburski dnia 13 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop. Zmiana złota 2 r. 90 kop. Zmiana srebra 2 rub. 73½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	po	98	procentow
6% brzęczącą monetą		95½	
5% takąż		80	

KRÓLESTWO POLSKIE

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 28 marca:

Nayjaśnieyszy Pan raczył JPanom Teodorowi i Janowi *Opitz*, właścicielom *Grobienic* w województwie kaliskiém, nadać dyploma szlachectwa Królest. Polskiego, za usiłowania ku rozkwitnieniu przemysłu i gospodarstwa wieyskiego, a przez to przyczynienia się do ogólnego dobra.

Wczora w kościele metropolitalnym odbyło się zwyczayne wielko-czwartkowe nabożeństwo, w obec JW. Arcy Biskupa Prymasa Królestwa, Senatorow, Ministrow, i władz rządowych. Celebrował JW. *Czyżewski* Biskup augustowski Senator. W kościele ś. Krzyża celebrował JW. *Manugiewicz* Biskup, sufragan warszawski, po czem nastąpił obrzęd umywania nóg 12 starcom.

Oddawna w marcu przypadający wielki piątek nie był tak pogodny i ciepły jak wczora, co posłużyło do nader licznego odwiedzania *grobów*, szczególniey między godziną 5 a 6, główne ulice i kościoły były napełnione osobami wszelkich stanow. Prawie we wszystkich kościołach wykonywano muzyki stosowne, szczególniey w kościele PP. *Wizytek*, uczniowie konserwatorium pod dyrekcyą swego rektora grali i śpiewali *Stabat Mater*, *Weintera* i chór *Haydena*. W kościele PP. *Kanoniczek* przez amatorów religiyno-polskich, wykonano stosowne muzyki kompozycyi K. *Kurpińskiego*, Hymn *Mohula* i t. p. W kościele XX. *Pijarów* towarzystwo przyjaciół muzyki religiyney odegrało muzykę *Haydena*: *Siedm słów*. W katedrze licznie zgromadzeni artyści grali i śpiewali *Stabat Mater* etc. Przy tak wielkim natłoku żaden szkodliwy nie wydarzył się przypadek: policya wszędzie troskliwie strzegła porządku. Szanowne kwestarki w każdym kościele dla nieszczęśliwych zbierały jałmużny.

JPani Maria *Szymanowska*, pierwsza fortepianistka NN. CESARZOWYCH, po daniu koncertu w Kijowie, była przez obywateli zaproszoną do *Tulczyna*, *Winnicy* i *Żytomierza*, w ostatniém z tych mieysc otrzymała od obywateli list, uwielbiający jey talenta, z powinszowaniem polkom nowey ztąd ozdoby narodu.

FRANCYA.

Paryż dnia 12 marca.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Marszałek Xiążę *Reggio* odebrawszy d. 8 b. m. ostatnie rozkazy od Xiążęcia *Angouleme*, wyjechał nazajutrz do woyska przy granicy hiszpańskiey, dokąd także d. 10 b. m. udał się Vice Hrabia *Roussel d' Hurbal*, jenerał porucznik, który dowodzić będzie dywizyą tegoż woyska.

Wszystkie pólki, które miały stać w *Paryżu* i okolicach, odebrały rozkaz wyyścia do *Bajonny*, gdzie 40,000 woyska stanie obozem.

Wszyscy posłowie zagraniczni, po nadeszłych wczora wiadomościach z Hiszpanii, wyprawili gońców do dworów swoich.

Cena papierów naszych skarbowych spadła znowu z 83 na 77 za sto.

W *St. Germain* odprawiła się msza ś. o szczęśliwe powodzenie oręża naszego w Hiszpanii. Wielu oficerów i dworzan królewskich było na tem nabożeństwie, które się skończyło na pobłogosławieniu szpady Xiążęcia *Angouleme*.

Donoszą z *Havre* pod d. 8 b. m., iż tam odebrano rozkaz przywiedzenia brzegów i miasta do obronnego stanu; zaczęto już zataczać działa na bateryе.

List z *Marsylii* pisany pod d. 4 b. m. wyraża, iż 8 okrętów kupieckich popłynęło ztamtąd do wysp antylskich pod zasłoną fregaty *Juno*, mającey 44 działa.

Dziennik Rozpraw chwali świeżo wydane tu dzieło pod napisem: *Konkordat między różnemi politycznemi zdaniami* Radzi w niém autor, aby izba deputowanych składała się naymniey z 600 członków, którychby tylko 240 obierali obywatele, a resztę 360 Król mianował z listy kandydatów, podaney przez tychże obywateli.

Paryż dnia 15 marca.

(*z teyże gazety.*)

Xiążę *Angouleme* wyjechał dziś o godzinie 6 wieczorem do woyska na granicy hiszpańskiey. Przyjaciele pokoju cieszyli się dotąd bytnością wspomnionego Xiążęcia, a i teraz nawet nie sądzą

jeszcze, aby przyszło do woyny. Przeciwnie *Dziennik Rozpraw* uważa woynę za nieuchronną i pisze: „Z bolesnem uczuciem donieść nam przychodzi, iż ostatnia nadzieja pokoju zupełnie prawie zniknęła; lecz uczucie to powinno się złagodzić przekonaniem, iż Francya, przymuszona do woyny, dopełnia powinności narodowey, i slucha głosu honoru.“

Hrabia *Rayneval*, poseł nasz przy dworze pruskim, wyjedzie jutro napowrót do *Berlina*.

P. *Aubriette*, naczelnik oddzwiernych izby deputowanych, został oddalony, za niedbałość, gdy d. 5 b. m. wpuścił P. *Manuel* do sali obrad. Jest on dawnym woyskowym i ma krzyż legii honorowey.

Urzędnicy poczty polowey przy woysku na granicy hiszpańskiey, odebrali rozkaz, aby między d. 12 i 20 b. m. znaydowali się przy temże woysku.

D. 12 b. m. w rocznicę wjazdu Xięcia *Angouleme* do *Bordeaux* w roku 1814, Król Jmć przyjął deputacyą z tego miasta, która złożyła Monarsze powinszowanie z powodu tego szczęśliwego wypadku. Król Jmć jey odpowiedział: „Wzruszony jestem uczuciami WPanów. Dzień 12 marca będzie dla mnie zawsze dniem pięknym: w nim przed 9cią laty widzieliście synowca mego jako wybawiciela, a teraz spodziewam się, że uyrzycie go, jako przywrócićiela pokoju.“ Xiążę *Angouleme*, u którego była także wspomniona deputacya, powiedział jey między innemi: „Miasto wasze cierpi w tey chwili; lecz starać się będę, ażeby stan ten nie trwał długo.“

List pisany z *Lugdunu* pod d. 10 b. m. zawiera co następuje: „Upadek handlu w *Lugdunie* jest zbyt przesadzonym. Dotąd 13,000 warsztatów jest jeszcze czynnych, i niedawno wysłano ztąd znaczną ilość towarów na jarmark lipski i frankfortski. Dowod, iż te nie były, jak mówiono, z dawnych zapasów, które bez żądania dla tego tylko wyrobiono, aby warstaty nie próżnowały, jest ten, że urzędnicy celni musieli przez kilka dni wciąż do poźnego wieczora znaydować się na komorze, aby rękodzielnicy mieli czas przyzwoicie zapakować swoje wyrobki, ledwo co zdjęte z warstatow.“

Paryż, dnia 15 marca.

(z Gazety Ryzkiey Zuschauer.)

Dzisia rano o godzin. 9 Xiążę *Angoulême* wyjechał do woyska. Na przypadek woyny, Xiężna *Angouleme* wkrótce uda się do *Bordeaux* i tam zostanie przez ciąg wyprawy.

Gazeta *Journal des Debats*, zbija pogłoskę, że w naszém ministeryum zmiana nastąpi.

W izbie parów mówili wczora marszałek *Jourdon*, Xiążę *Broglio*, Baron *Barente* i Margrabia *Catelan* przeciwko, a Xiążę *Narbonne* i Hrabia *St. Roman* za pożyczką 100 milionów.

Na wczorayszem posiedzeniu izby deputowanych, ławki lewey strony były zupełnie próżne; a w ławkach lewego środka, było do 20 osób, które jednak nie należały, ani do rozpraw, ani do głosowania. Przeczytano kilka petycyy, mało znaczących, na które prawa tylko strona wotowała. Potem podano wniosek na pożyczenie 800,000 fr. dla departamentów stosunków zewnętrznych, a gdy nikt, ani za nim, ani przeciwko niemu nie mówił, wnet go przyjęto. Podano oraz wniosek względem pożyczenia 2,168,000 fran. dla ministeryum spraw wewnętrznych, przeciwko któremu P. *Dudon* uczynił słabe zarzuty, te natychmiast zostały uprzątnione, ale zezwolenie odłożono do jutra. Podczas zezwolenia na pierwszą pożyczkę znalazło się około 256 białych, a 14 czarnych gałek; lubo przeciwko temu nikt nie mówił, a lewy środek nie głosował. Obwieszczono było, iż w dniu dzisieyszym będzie udzielone pismo od Króla.

List z *Perpignan* pod dniem 5 marca wyraża: Regencya hiszpańska równie jest niespokoyną z powodu powolności, z jaką ze strony francuzkiey czynią się przygotowania do woyny, jak i wielkiey czynności, którą w tym hiszpani okazują.

Jenerał *Eroles*, miał odpowiedzieć niektórym hiszpańskim oficerom, żądającym ich wysłania, iż nie może przedsięwziąć żadnych środków, dopóki nie odbierze nowych rozkazów od rządu francuzkiego.

Podczas uroczystey uczty, na którey *Eroles* i prezydent regencyi *Mata-Florida* znaydowali się, pierwszy daleko wyżey siedział od drugiego. Wnoszono ztąd, że ostatni wkrótce zakończy swą rolę, a pierwszy należeć będzie do rady hiszpańskiey, która się znaydować ma przy Xięciu *Angouleme*.

Słychać, że przy Xięciu *Angoulême* będą kommissarze 3ch obcych Mocarstw.

Składka na wsparcie greków, przez towarzystwo chrześciańskiey moralności zebrana, wynosi już do 1,000 franków.

Hiszpanija.

Madryt dnia 3 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Stany zwyczayne rozpoczęły znowu obrady swoie. Większością głosow P. *Flores Calderon* został obrany prezesem. Wybor ten zapowiada zmianę dotychczasowey większości głosow izby.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż 35,000 francuzów ma d. 3 b. m. wkroczyć do Hiszpanii.

Jenerał *Ballasteros* wyjechał d. 25 z. m. dla objęcia dowództwa nad drugim korpusem woyska naszego.

Biegają tu osobliwsze wieści o sposobie myślenia Hrabiego *Abisbal*, o ociąganiu się jego w działaniach, i sporze z jenerałem *Empecinado*.

Słychać, iż Trapista znayduje się na flotylli, złożoney z 4 szalup, która ma przedsięwziąć wylądowanie w *Biskai*.

Mamy wiadomość z dobrego źródła (pisze Dziennik *Gwiazda*), iż korpus *Bessieresa* przybył do *Longrono*, połączywszy się z rojalistami i z *Merino* w *Zabala* wynosi do 10,000 ludzi, a jeszcze przed zupełnem połączeniem się, poraził Hrabiego *Abisbal*, który nieostróżnie ścigał go aż do tego mieysca. Listy z Saragossy donoszą wkrótce o szczegółach tey bitwy.

List z Bajonny pod dniem 6 b. m. wyraża co następuje: „Odebraliśmy tu dziś wiadomość, iż wszystkich ministrów hiszpańskich, którzy obstawali za rewolucyą, oddalono, a nowych szanownych, spokoynych, kochających pokoy i porządek mianowano. Spodziewają się trzymiesięcznego zawieszenia broni, aby przez ten czas wszystko w dobrym sposobie ułatwić można było. Wczora przejeżdżał tędy goniec z *Madrytu* do *Paryża*.“

Jenerał *Quesada* założy główną kwaterę w *St. Jean de Luz*, i ściągnie większą część woyska swego. Dał ucztę dla oficerów, na którey był także *Trapista*: lecz że ścisła reguła zakonu jego nie dozwolała mu zupełnie do niey należeć, jadł więc tylko postną zupę i kartofle.

Madryt dnia 5 marca.

(z Gazety Warszawkiey.)

Król opuścił stolicę tuteyszą, a za nim udadzą się stany i wszyscy ministrowie. Lubo krok ten zawczesnym zdawać się może, na poparcie jego jednak przytaczają, iż otwarty *Madryt*, mogący bydź głównym celem działań woyska francuzkiego, nie jest bezpiecznem mieyscem dla rządu; że nie wypada ociągać się z wybraniem dogodnieyszego. Gdyby interessa, mające pospolicie punkt środkowy w stolicy, można tak z mieysca na mieysce przenosić, jak główną kwaterę, miałoby to wielki wpływ na prowadzenie woyny.

Dnia 1 b. m. Król Jmć wezwał Pana *Calva de Rozas*, i polecił mu, aby podał skład nowych ministrów, oraz aby sam do nich należał. Pan *Rozas* proponował tymczasowie Panów *Diaz de Moral* i *Florez Estarda*. Dnia 2go marca nowo obrani ministrowie objęli swóy urząd, lecz zaraz nazajutrz go złożyli; zbyt wielka bowiem pokazała się liczba gorliwych przyjaciół konstytucyi. Monarcha przywrócił dawnieyszych ministrów. Doniesiono o tem tegoż samego dnia stanom, i oświadczono, iż Król Jmć postanowił wyjechać do *Se-*

willi, i obrał to miasto za nową stolicę rządu. Uchwaliły potem stany, iż prezes z czterma sekretarzami ułoży dalsze warunki tego przeniesienia. Dawniey jeszcze uczyniły stany Królowi Jmci uwagę, iż gdy w spokoyném ustroniu interessa krajowe dokładniey roztrząsane bydź mogą, wypada więc przenieść je z *Madrytu*, i wtedy dopiero ministrowie, których Monarcha myśli oddalić, mogą zdać sprawę z czynności swoich, a jeśliby się ztąd nic szkodliwego dla nich nie okazało, w tym razie zasługiwaliby na ufność narodu. Uchwaliły potym stany iż deputowani prowincyonalni, mają nadzwyczayne upoważnienie, działania podług okoliczności, na przypadek, jeśliby obwod ich był zajęty lub zagrożony przez nieprzyjaciela; iż ma bydź podany projekt do prawa, aby właściwe prowincye dawały wsparcie rodzinom tych, którzy służą w gwardyi narodowey, jeśliby z powodu woyny musiały się oddalić z domu; iż gieryllassowie są podporą kraju i naylepszą jego obroną: dla czego rząd ułoży plan wynagrodzenia im za czynione dla kraju ofiary; iż gwardya narodowa będzie jednostaynie urządzoną podług zasad, ułożonych wspólnie między deputacyą prowincyonalną i jenerałami woyskowemi; nakoniec, iż stany powołują nieżonatych żołnierzy gwardyi narodowey, którzyby chcieli udać się za rządem do *Sewilli*, i obmyślą im przyzwoite za to wynagrodzenie. Przyjęto potém wniosek, iż Hiszpania jest bliską wielkich wypadków i zagrożoną od obcego woyska; a z tego względu stany upoważniają rząd do jak nayśpiesznieyszego sprowadzenia w bezpieczne mieysce wszelkich kleynotów, naczyń złotych i srebrnych, i wszystkich kosztownych rzeczy z klasztorow i kościołów. Rząd nie wyjawi mieysca tego składu, aby o nim domowi i zagraniczni nieprzyjaciele nie wiedzieli.

Dnia 4 b. m. uchwaliły stany, iż przeniesienie stolicy rządu nie cierpi zwłoki, i dla tego dzień 10 b. m. przeznaczyły na wyjazd Króla; poleciły oraz rządowi, aby przyśpieszył zawarcie traktatu z Portugalią.

Jenerał Hrabia *Abisbal* został mianowany dowódcą woyska w *Madrycie* i prowincyi, ma oraz nieograniczoną władzę; może całą lub część prowincyi ogłosić za będącą w stanie oblężenia, a potém to uchylić w miarę, jakby potrzeba wymagała.

Od granic hiszpańskich dnia 9 marca.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Donoszą z *Bajonny*, iż szwaycar *Ullmann* opuścił *Bessieresa*, i z 500 ludźmi, których rejencya urgelska pod dowództwo jego oddała, przeszedł do konstytucyonistów. Rejencya wydała rozkaz dzienny, i nazwała go zdraycą.

Madryt dnia 5 marca.
(*z Gazety Ryzk. Zuschauer.*)

Podług naynowszych wiadomości, jenerał *Mina* oblężenie *Mequinenzy* z takim popiera zapałem, iż można obiecywać, że ta warownia wkrótce upadnie: woysko wiary przez to utraciłoby ostatnie mieysce warowne na półwyspie.

D. 3 b. m. X. *Rico* podał stanom Kortez wniosek, aby mianowano regencyą. Na nieszczęście! nikt go nawet nie przerwał, a stany Kortez postanowiły, że wniosek ten ma bydź uważany za raz czytany.

D. 3 nowi ministrowie znowu złożyli swe urzędy, które dnia 2 objęli. Minister *Diaz del Moral*, uczynił to na pismie, oświadczając, iż on zupełnie nie jest zdolnym do urzędu i że sumienie jemu nie pozwala go przyjąć. *Florez Estrada* i *Calvo de Rosas*, który siebie i drugich ministrów podał, wyraznie, usunęli się dla tego, że inni ministrowie toż uczynili. Dawni ministrowie więc wrócili się na swe mieysca. Wiele miast i regimentów prośby oto zaniosło.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 1 marca.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Ważne wypadki zwracają na siebie baczną uwagę w Portugalii. Rewolucya portugalska tém się szczególniey różniła od hiszpańskiey, iż dotąd żadne stronnictwo przeciwko niey nie wystąpiło. Teraz zaś i w Portugalii zaczęła się także kontrrewolucya w odległey nieco prowincyi, i kiedy się naradzano o odporze obcego nieprzyjaciela, stojącego jeszcze za Pireneami, znalazł się w kraju niespodziewany nieprzyjaciel. Hrabia *Amarante* wydał w *Oporto* dnia 25 lutego następującą odezwę: „Portugalczykowie! Czyliż nie czas skruszyć więzy, które ziemię waszą uciskają, a honor wasz, sławę, waleczność i oyczyznę hańbią. Dla czegoż pozwalacie się okrywać wstydem, i niesławą piętnować? Dla czegoż dozwalacie, aby garstka jadowitego robactwa, nieprzyjaciół religii, tronu i oyczyzny, kaziła tron naszego Monarchy, na którym tyle królów zasiadało. Czyliż jesteście tak podłymi, abyście nie chcieli obalić tey sprośney budowy, którą oszukaństwo i uwiedzenie na ziemi portugalskiey wystawiło? Wstydźcie się! Skryycie się we wnętrznościach ziemi, zarumieńcie się z waszey słabości! Hańbicie nazwisko portugalczyków! Wkrótce uyrzycie, jak Monarcha wasz będzie stracony z całą swoją rodziną, jak oyczyzna we krwi kąpać się będzie, i tak plany zbrodniarzy wychodzić będą zpod tronu krwią zbroczonego. Taki był los Francyi, zrządzony przez jakubinów; taki będzie los Portugali przez wolnych mularzy. O oyczyzno moja! już widzę cię pochłonioną w burzy rozruchów, pogrzebaną wśrzód narzekań i krwi! Lecz jakiż słyszę zgiełk? jaki szczęk oręża? Cóż to jest, portugalczykowie? Nie jestże to odgłos trąby wojenney? Powstajecież więc przecież? Tak jest: do broni, portugalczykowie! Lecz bez przestrachu! Niech odwaga wasza będzie tak wielką, jak wasze przedsięwzięcie! Idźcie ze mną! Oczyśćmy oyczyznę z tych potworów, z tych tyranów, z tych bezbożnych despotów! Chcę z wami śpieszyć na ratunek oyczyzny, religii i tronu, aż do śmierci.“

Minister sprawiedliwości doniosł Stanom d. 27 lutego o tym spisku i buncie. Oświadczył, iż Hrabia *Amarante*, objechawszy znaczną część prowincyi *Minho*, i zabawiwszy niejaki czas w *Braga* i innych celnieyszych miastach, przybył konno dnia 21 lutego do *Villa Real* z pewną liczbą milicyi i wieśniaków, wśrzód okrzyków: *Śmierć konstytucyi i jey stronnikom!* a potém radził obalić konstytucyą; iż w *Oporto*, gdzie naywiększa spokoyność panowała, i w całey prowincyi *Minho*, użyto niezwłocznie przyzwoitych kroków; iż Król Jmć uwiadamia o tém Stany, aby wskazały rządowi zaradcze śrzódki. Na żądanie prezesa, przeczytał potém minister odebrane z *Oporto* pisma, i powtórnie zapewnił, iż to miasto jest spokoyne, i że obecność jenerała *da Rego* dostatecznie zabezpiecza prowincyą *Minho*. Przyjęto daley wniosek prezesa, aby natychmiast obrano kommissyą, któraby wspólnie z ministrami oświadczyła Stanom zdanie swoje, względem przedsięwziąć się mających śrzodków, i aby sessya aż do tego czasu za nieustającą ogłoszono. W godzinę podała kommissya stosowny projekt, który dla nagłości we wszystkich artykułach przyjętą. Osnowa jego jest następująca: „Zważając stany powstanie w *Villa Real*, i widząc potrzebę przeszkodzić każdemu niechętnemu lub nieroztropnemu, w łączeniu się z tém nieprzyzwoitém stronnictwem w innych częściach kraju, uchwalają tymczasowie: 1) wszystkie formalności, tyczące się uwięzienia przestępców, są uchylone, stosownie do 211go artykułu konstytucyi; 2) zawiesza się nietykalność domów obywatelskich; 3) rząd może tymczasowie oddalać każdego duchownego, cywilnego lub woyskowego urzędnika, któryby pośrednie lub bezpośrednie sprzyjał zamysłom nieprzyjaciół wolności, a innego na to mieysce mianować; 4) rząd może kazać wywieźć z kraju lub do innego mieysca przewieźć tych cudzoziemców lub krajowców, których obecność mogłaby się zdawać niebezpieczna dla systematu konstytucyjnego; 5) postanowienia ninieyszey uchwały mają mieć moc przez 3 miesiące.“ Postanowiono oraz, aby we 24 godzinach dano tę uchwałę Królowi do zatwierdzenia.

Anglia.

Londyn dnia 11 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Rząd nasz miał wczora otrzymać pomyślne wiadomości z *Madrytu*, i powszechnie rozeszła się pogłoska, iż znowu rozpoczną się układy z rządem hiszpańskim względem utrzymania pokoju.

P. *Jackson* ma udać się napowrót do *Madrytu*, i jest nadzieja, iż rozpocząć się mające nowe układy z rządem hiszpańskim, odwrócą klęski woienne.

Onegday przybyły do *Douvres* 3 okręty parowe, na których znaydowało się przeszło 200 anglików, powracających z Francyi do oyczyzny. Są między nimi Xiążę *Devonshire* i Margrabia *Sligo*.

Słychać, iż wkrótce mianowani będą dowódcy 10 okrętów liniowych naszych.

Dzisieysza gazeta ministeryalna *Kuryer* donosi, iż Monarcha nasz choruje znowu na pedogrę.

Wyłączenie P. *Manuel* z grona członków izby deputowanych francuzkich, przypomina podobne wypadki w izbie niższey angielskiey. Za panowania *Jakóba I*, wyłączono kawalera *Giles Mompesson*, za uciemiężenie ludu, i kawalera *John Bennet* za zdzierstwa na urzędzie sędziowskim. Za Karola I wyłączono P. *Benson*, za przedawanie protekcyi. Za *Wilhelma III* wyłączono kawalera *John Trevor*, mówcę izby niższey, który od miasta *Londynu* wziął 1,000 gwiney za poparcie jednego bilu: uznano go, i niejakiego *Humgersford*, który dostał 20 gwiney, za dającego się przekupić.

Kapitan *Sabine* popłynie na brygu kanonierskim *Griper* do *Szpicbergu* dla czynienia postrzeżeń nad kształtem ziemi.

D. 10 b. m. na wniosek prokuratora jeneralnego przeczytano pierwszy raz bil o własności, którą Król Jmć przed wstąpieniem na tron posiadał. Zamieniła się potem izba w wydział skarbowy. Pan *Hume* oświadczył, iż zapewnienia w mowie królewskiey, względem ścisłey oszczędności w wydatkach, nie biorą skutku. Przyznawał, iż w obecnym stanie Francyi i Hiszpanii nie można zmnieyszać woyska; lecz nie wypada zapewnić tego, czego się uskutecznić nie myśli. P. *Curven* wniosł, aby zupełnie zniesiono opłatę od komornego, niewynoszącego więcey rocznie jak 5 funt. st., tudzież opłaty od okien z domów, niemających więcey nad 6 okien. Wniosek ten odrzucono.

Turcya.

(*z Kuryera Warszawskiego*)

Do *Ankony* przypłynął okręt z *Korfu* d. 26 lutego i przywiozł ważną wiadomość, że Grecy d. 13 lutego szturmem zdobyli *Patrasso*, była to krwawa walka, poległo greków 800, i ranionych jest nie mało. Cała osada turecka w pień została przez greków wycięta. Dowódca jey *Jussuf Basza* uważany był jako naylepszy rycerz turecki po *Churszydzie*. Listy z *Stambułu*, donoszą, iż poseł angielski, Lord *Strangford*, miał wydadź oświadczenie w języku greckim, że powstańcy grecy nie powinni się spodziewać wsparcia od mocarstw chrześcijańskich. To oświadczenie było powodem, iż Sułtan rozkazał, aby jego woyska nanowo się uzbrajały, lecz janczarowie coraz bardziey nie chcą wykonywać tego rozkazu. W obozie *Omera*, zdobytym przez greków pod *Wrachory*, znaleźli grecy 16 armat, mnóztwo rozmaitey broni, znaczną ilość żywności i przepyszny namiot, który był własnością *Churszyda*, były tam oraz kosztowne srebra stołowe tegoż Baszy. Połączone korpusy *Odysseusza*, *Maurokordato* i *Pietro Beja* mają do 35,000 ludzi, a spodziewają się jeszcze znacznego powiększenia.

Gazeta warszawska pod dniem 5 marca donosi od granic tureckich: W. Sultan kazał niedawno w *Stambule* wyyść 18stu kompaniom janczarów do obozu; głośne ich szemranie i wielkie zaburzenie okazały widocznie, iż janczarowie nie zrzekli się bynaymniey prawa rządzenia.

Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 18 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dnia 1 kwietnia Król bawarski, a nazajutrz małżonka jego z całą rodziną królewską pojadą do *Drezna*, dla odwiedzenia Króla saskiego. W połowie zaś miesiąca maja powrócą do stolicy swojey przez *Bamberg* i *Norymbergę*.

Budowa nowego teatru w Monachium ma bydź niewątpliwie ukończona dnia 27 maja 1824 roku, na rocznicę urodzin Króla, i wtedy ma bydź dane pierwsze wystawienie.

Czyszczeniem piasku, mającego w sobie cząści złota, a znayduiącego się w *Renie*, trudniło się w zeszłym roku w Wielkim Xięstwie Badeńskiém 136 ludzi, którzy zebrali 1626 karatów i 19 gran czystego złota, za co dostali 8113 zł. niemieckich i 38 kraycarów. Od roku 1812 do 1820, biorąc średnią ilość, wydobywano corocznie złota 948 karatów, i 10 gran, a w roku 1821 wydobyto go 1117 karatów i 25 gran. Do tego pomyślnego skutku posłużyło zapewne nowe urządzenie, aby za karat płacono po 5 złotych niemieckich; dawniey zaś dawano 3 złotych i 30 kraycarów.

Dnia 17 b. m. rozpoczął się w *Wisbaden* seym Xięztwa nassauskiego. Minister stanu Hrabia *Marshall*, miał mowę zagajającą, w którey oświadczył, iż uchwalone podatki nie wystarczyły na potrzeby krajowe, i że dla tego nie można się spodziewać zmnieyszenia podatków.

Wiadomości rozmaite.

(*z Gazety Ryzk Zuschauer.*)

Gazety paryzkie wyrażają, że *Sir Gordon* podał Xięciu *Metternichowi* ważną notę, przez którą zaprasza dwór austryacki do połączenia się z Anglią, dla pośrednictwa względem utrzymania pokoju. Też gazety zapewniają, że w *Wiedniu* mówią, iż może się stać potrzebném uznanie niepodległości greków. Papiery publiczne codzień się w Wiedniu podnoszą: gdyż w całey Austryi nie widać przygotowania do woyny.

Listy kupieckie z *Tryestu* donoszą, że okręty hiszpańskie ciągle wolny wstęp mają do portów austryackich, i stosunki handlowe ciągle się utrzymywać mają. Podobnież postanowienie uczynił i rząd neapolitański.

W królestwie saskiem, miał bydź zwołany seym na dzień 3 maja, lecz po kilkakrotném naradzeniu się ministrów, odłożono do czasu nieograniczonego.

Podług ostatnich listów z *Wiednia*, w Neapolu urządzają nowe woysko z naywiększym pośpiechem.

Słychać, że w Prusach nie pierwiey urzędowie ogłoszonem będzie nowe ministeryum, aż po edykcie o wprowadzeniu stanów prowincyonalnych.

Francuzkie gazety, z których teraz w ogólności wiele ważnych rzeczy o Niemczech dowiedzieć się można, o których niemieckie gazety nie donoszą, wyrażają: że stan rycerski i duchowny w holsztyńskiem podały do seymu związku niemieckiego prośbę, o wstawienie się do rządu duńskiego, ażeby powrócił im konstytucyą, przez wcielenie do Monarchii duńskiey odjętą.

Kollegie wybiercze w Grecyi zwołane zostały na dzień 15 marca do *Napoli di Romania*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 marca rubel srebrny 3 rub 77¾ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53, stary r. 11 kop. 35, imperyał r. 36 kop. 60¾.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 37.

Wilno dnia 26 Marca Roku 1823 v. s.

FRANCYA.

Mowa vice-hrabiego *Chateaubriand*, ministra stosunków zewnętrznych, miana w izbie deputowanych d. 23 lutego, nader ważna z osnowy swojey, w zupełności nie była ogłoszona w żadney gazecie polskiey, a w zagranicznych po większey części tylko w wyjątkach. Dla czytelników Kuryera Litewskiego, tłumaczenie jey umieszczamy z gazety *Le Conservateur Impartial*, która ją w zupełności ogłosiła.

Mości Panowie! Odrzucę na stronę wszelką osobistość: pożytki miłości mey własney nie powinny tu żadnego znaydować mieysca. Nie będę odpowiadał na pisma pokaleczone, i nie wiem jakim sposobem wydrukowane w gazetach cudzoziemskich. Zacząłem zawód ministeryalny z szanownym mówcą, (Bignon) w epoce stu dni. Obadwa sprawowaliśmy obowiązki ministrów tymczasowie, ja w *Gandawie*, on w *Paryżu*. Ja wtedy układałem *romans*, a on pisał *historyą*; ja jeszcze pracuję nad romansem.

Przebiegę szereg zapytań, które się z tey mównicy słyszeć dały. Liczne są te zarzuty i różne: a żeby się nieobłąkać w tak rozległym przedmiocie, w różnych oddziałach je uszykuję.

Mówcy którzy głos otrzymali przed wotowaniem na adres, wydrukowali swe mowy. Wczora na posiedzeniu publiczném, niektórzy z szanownych deputowanych, w zdaniach swych do tych się mów odwoływali. Dzisia przypominano część dowodów, na komitecie tajemnym przytaczanych. Będę się więc starał odpowiedzieć na to, co było mówiono, drukowano, i powtórnie mówiono, a to końcem wystawienia całości rzeczy.

Idąc porządkiem zarzutów, czynionych przez mówców, siedzących na ławach oppozycyi, roztrząsnę: 1) prawo wdawania się: ponieważ to jest zasadą wszystkich rozumowań: 2) prawo mówienia o ustanowieniach, mogących bydź użytecznemi dla Hiszpanii; 3) prawo przymierza i układów zawartych w Weronie; a nakoniec niektóre jeszcze zarzuty.

Rozbierzmyż naprzód rzecz o wdawaniu się.

Rząd jakikolwiek, czy ma prawo wdawania się w sprawy wewnętrzne innego rządu? To wielkie zagadnienie w prawie narodów, rozwiązane zostało w sposob nie raz przeciwny.

Ci, którzy to prawo łączyli z prawem przyrodzonem, jak *Bakon*, *Puffendorf* i *Grotius*, i wszyscy starożytni, utrzymywali, iż godzi się jąć oręża w imieniu społeczności ludzkiey, przeciwko narodowi, który gwałci zasady, na których polega porządek powszechny, równie, jak w kraju każdym karzą burzycieli publiczney spokoyności.

Ci, którzy rzecz tę odnoszą do prawa cywilnego, utrzymują przeciwnie, że rząd jednego kraju, nie ma prawa wdawania się w sprawy drugiego rządu.

Tak tedy, pierwsi prawo wdawania się mieszczą pomiędzy obowiązkami, drudzy zaś pomiędzy interessami.

Przyymuję, Mości Panowie, zasadę, z prawa cywilnego wyprowadzoną, i mówię toż samo, co oni: żaden rząd nie ma prawa wdawania się w sprawy wewnętrzne drugiego rządu.

W rzeczy samey, gdyby zasada ta przyjętą nie była, a naybardziey przez narody, które cieszą się konstytucyą wolną, żadenby naród bezpiecznym u siebie nie został. Przekupstwo ministra, lub duma Króla, byłyby dostatecznemi do napadnienia na kray jaki, starający się nad polepszeniem swojego stanu. Do różnych przypadków wydania woyny, tak już mnogich, przybyłaby jeszcze zasada wiekuista nieprzyjacielstwa, zasada, w któreyby każdy człowiek miał prawo sądzenia: boby zawsze było prawo mówienia do sąsiadów: *wasze ustanowienia mi się nie podobają: odmieńcie, albo wam wydaję woynę.*

Spodziewam się; iż zacni moi przeciwnicy zgodzą się na to, że tłumaczenie się moje jest szczere.

Lecz jeśli staję na tey mównicy dla utrzymania sprawiedliwości wdawania się naszego w sprawy Hiszpanii, jakże się wywikłam z zasady, którą tak wyraźnie teraz ogłosiłem. Uyrzycie to, Mości Panowie.

Gdy politycy teraznieysi odrzucili prawo wdawania się, wychodząc z prawa przyrodzonego,dla umieszczenia się w prawie cywilném, znaleźli się w wielkim kłopocie. Znalazły się przypadki, w których niepodobna było wstrzymać się od wdawania się, bez narażenia kraju na niebezpieczeństwo. Na początku rewolucyi powiedziano: „niech upadną raczey kolonije, a niżeli zasada!“ i kolonije upadły. Trzebaby powiedzieć: niechay upadnie raczey porządek towarzyski, a niżeli zasada. Żeby nie łamać prawidła ustanowionego, zrobiono ucieczkę do wyjątku, przez który powrócono do prawa przyrodzonego, i wyrzeczono: żaden rząd nie ma prawa wdawania się do spraw wewnętrznych innego narodu, wyjąwszy przypadek, kiedy bezpieczeństwo bezpośrednie i dobro istotne tego rządu jest zagrożone. Przytoczę wnet powagę, skąd wziąłem te wyrazy.

Wyjątek ten, Mości Panowie, wydaje się mnie równie niezaprzeczonym, jak to prawidło: żaden kray nie może tracić swych interessow istotnych, pod karą utracenia bytu swojego. Przyszedłszy do tego punktu pytania, odmienia się cała postać rzeczy. Jesteśmy przeniesieni na inną ziemię, już nie mam potrzeby zbijać zasady, ale powinienem dowodzić, że Francya jest teraz w przypadku wyjątku.

Nim wyłożę pobudki, usprawiedliwiające wdawanie się nasze do spraw Hiszpanii, powinienem pierwiey, Mości Panowie, oprzeć je na powadze przykładów.

W ciągu mowy mojey często mi się zdarzy mówić o Anglii: ponieważ, szanowni moi przeciwnicy, w każdey chwili ją wystawują, i w mowach swych nieprzygotowanych, i w mowach pisanych i w drukowanych. „Brytania Wielka sama tylko broniła tey zasady w *Weronie*. Ona tylko jedna powstaje teraz przeciwko prawu wdawania się: ona gotowa broń podnieść za sprawą wolnego narodu: ona nie pochwala woyny bezbożney, nastającey na prawa narodów, woyny, którą małe stronnictwo pobożnisiów i służalców chce przedsięwziąć, ażeby potym spalić konstytucyą francuzką, poszarpawszy konstytucyą hiszpańską. Nie także, Mości Panowie! Będziemy mówili o tém wszystkiém: ale mówmy naprzód o wdawaniu się. Lękam się, iż zacni moi przeciwnicy, złą dla siebie obrali powagę. Anglia, powiadają oni, wielki nam daje przykład,broniąc niepodległości narodu.

Ze Anglia, pośród wód bezpieczna, i dawnemi instytucyami obronna; że Anglia, ktora nie doznała klęsk dwu najazdów, ani wstrząśnień trzydziestoletniey rewolucyi, tak myśli, iż nie ma się czego obawiać Hiszpanii, i że się nie chce wdawać w jey sprawy, bez wątpienia, nic nie ma naturalnieyszego; ale czyż idzie za tém, że i Francya równie ma bezpieczeństwo, i będzie w témże położeniu. Kiedy w innych okolicznościach główne interessa Brytanii Wielkiey, były zagrożone, nie onaż to, dla swojego ocalenia, a bez wątpienia bardzo sprawiedliwie, odstąpiła tey zasady, o którą się teraz tak dopominają w jey imieniu?

Anglia, wypowiadając woynę Francyi, wydała, w miesiącu wrześniu 1793, sławną deklaracyą w *White-Hall*. Pozwólcie,Mości Panowie, przytoczyć z niey wyjątek. Deklaracya ta zaczyna się od wystawienia nieszczęść rewolucyi, a potém wyraża.

„Ogłoszone zamysły reformowania nadużyć rządu francuzkiego, na zasadach niewzruszonych, ustalenia wolności osobistey i praw własności, narodowi liczne zabezpieczenie mądrego prawodawstwa, i wykonywania praw sprawiedliwych i umiarkowanych, wszystkie te zbawienne widoki, na nieszczęście, znikły. Na ich mieyscu wzniósł się systemat, obalający wszelki porządek publiczny, systemat, wspierany wywołaniami, wygnaniami, konfiskatami bez liczby, uwięzieniami samowolnemi, rzeziami, których wspomnienie samo okropne........Mieszkańcy tego nieszczęśliwego kraju, tak długo łudzeni ustawicznie ponawianemi obietnicami szczęścia, w epoce każdey nowey zbrodni, uyrzeli się pogrążonymi w przepaści nieszczęść, jakich przykładu nie było.

„Taki stan rzeczy nie może istnieć we Francyi, bez pociągnienia w nieszczęście spólne wszystkich mocarstw, sąsiadów swoich, bez dania im prawa, bez włożenia na nich powinności, zatrzymania postępów złego, które się utrzymuje samém ustawiczném gwałceniem praw wszystkich i wszystkich własności, i wywróceniem zasad fundamentalnych, jednoczących ludzi przez związki życia towarzyskiego. J. K. M. nie chce zaiste zaprzeczać Francyi prawa, reformowania swych ustaw, nie pragnął nigdy przez siłę zewnętrzną, wywierać wpływu swojego na przedsięwzięcia rządu kraju niepodległego. J. K. M. teraz nawet tyle tylko żąda, ażeby ten przedmiot stał się istotnym dla spokoyności i dla bezpieczeństwa innych mocarstw. W tych okolicznościach, żąda od Francyi, a żąda sprawiedliwie, ażeby zrobiła koniec temu systematowi bezrządow, który ma siłę tylko dla złego, niezdolny dopełnić dla Francuzów pierwszey powinności rządów, powściągnienia zamieszek, ukarania codzień wewnątrz kraju mnożących się zbrodni; ale rozrządzając samowolnie ich własnościami, i krwią ich szafując, dla mieszania spokoyności innych narodów, i dla zamienienia całey Europy w teatr tychże zbrodni i tychże nieszczęść. J. K. M. wymaga, ażeby Francya ustanowiła rząd prawy i stały, oparty na zasadach, uznanych przez sprawiedliwość powszechną, a zdolny do utrzymania z innemi narodami zwyczaynych stosunków, jedności i pokoju..... Król obiecuje naprzód ze swey strony zawieszenie działań nieprzyjacielskich, przyjaźń i (jle wypadki pozwolą, których rozrządzenie nie zależy od woli ludzkiey) bezpieczeństwo i orędownictwo tym wszystkim, którzy, oświadczając się za rządem monarchicznym, uchylą się od despotyzmu anarchii, która potargała wszystkie nayświętsze związki społeczności, zerwała węzły życia obywatelskiego, zgwałciła wszystkie prawa, pomieszała wszystkie obowiązki, pokrywając się imieniem wolności, dla wywierania tyranii nayokrótnieyszey, dla zniszczenia wszystkich własności, dla opanowania fortuny wszystkich; opierając swą władzę na urojoney zgodzie narodu, niszczą ogniem i mieczem prowincye całe, za odwoływanie się do swoich praw, do swojey religii, i do swego prawego Monarchy „ (d. c. n.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

Przedaż domu.

1. Od Wileńskiego Guberskiego Rządu. Dla uskutecznienia trzecich targow, do kupienia murowanego domu, szlachcica Antoniego Grzymayły, położonego w Wilnie, na Wileńskiey ulicy pod N. 702, oddanego na przedaż z publicznych targow dla uzyskania różnych z tego Grzymayły należności, naznaczony trzeci termin dnia 30 kwietnia teraźnieyszego roku; a zatém życzący mieć udział w takowych targach, raczą przybywać na ten termin do tego Rządu, gdzie okazane będą uprzednie do targow kondycye. Dnia 21 marca 1823 roku. Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Kol. Regestr. Purycki.

1. Dworek na ulicy Swiniey z NN. 774, 776 i 793 z domem szynkowym, stayniami, wozowniami, ogrodami, szpichlerzami i wszelkiemi wygodami przedaje się za mierną cenę. Życzący kupić uda się do Aktorki W. Siwickiey Sędz. Gran. Oszmiańskiey mieszkającey w powiecie Wilkomirskim w majątku Bojaryszkach zwanym. Sabaldyn Siwicki P. Z. P. B.

Arenda domow.

W domu W. Wysogierdowey przy ulicy Sawicz N. 97 są do najęcia od ś. Jerzego rocznie nadole z meblami, cztery pokoje, z których dwa z taflową posadzką, takoż na górze umeblowany pokoy z garderobą, z taflową posadzką.

1. Podaje się do wiadomości, iż dwópiątrowa kamienica W. Kamieńskiego Majora woysk rossyyskich, w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod N. 1262 położona z całą obszernością i wszelkim zabudowaniem, a mianowicie: z mieszkalnemi pokojami górnemi i dolnemi, z meblami, ze sklepami, stayniami i wozowniami, prócz dwóch pokojow i ogrodu, wypuszcza się od dnia 23 apryla bieżącego roku w arendę na rok, lub na lat dwie i trzy; zatym jeżeliby kto życzył oną zaarendować, raczy udać się dla umowy o cenie i warunkach do plenipotenta niżey podpisanego w teyże kamienicy mieszkającego. Dat roku 1823 miesiąca marca 23 dnia.

Simeon Dmitrewski Sowietnik Tytularny.

1. *Majątek Bobrykowszczyzna do W. Wysogierdowey należny, trzy mile od Wilna odległy, jest do zadzierżawienia, życzący powziąść bliższą wiadomość, znaydzie ją u murgrabiego w kamienicy W. Wysogierdowey pod N. 97 przy ulicy Sawicz, naprzeciw PP. Miłosiernych położoney.*

Oświadczenie.

1. Dnia 17 februaryi 1823 zapisane zostało w Aktach Ziemskich Powiatu Wileyskiego oświadczenie przez Jozefa Hryniewskiego, przeciwko ważności obligu wydanego córce swojey Franciszce na zł. pol. 8,000.

Sąd Exdywizorski.

1. Remissą Sądu Głównego Białorusko-Mohylewskiego 2go Departamentu będąc naznaczeni Urzędnicy Ignacy Jewniewicz Sędzia Ziem. Ptu Kopeyskiego, Jan Swięcicki Podsędek Ziem. Ptu Sieńskiego i Florenty Segayło Pisarz Ziemski Ptu Orszańskiego do Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego na usatysfakcyonowanie kredytorow WJPana Adama Gordziałkowskiego b. Podkomorzego Ptu Kopeyskiego ad fundum do folwarku Płoskim zwanego, w pcie Kopeyskim położonego w dniu 12 xbra zjechawszy, po ufundowaniu juryzdykcyi, in-

wentacyą, administracyą i wymiar dóbr konkursowi uległych ustanowił, komportacyą papierów na wszystkich stronach do konkursu połączonych i należących, w dniu 1 febr. w kancelaryi Ziems. Ptu Kopeyskiego, termin ostateczny na oczewisty rozbiór sprawy w dniu 1 julii 1823 roku przeznaczył, i ażeby o takowym postanowieniu każdy z interessowanych był wcześnie uprzedzonym, i w oznaczonym terminie oczewistey rozprawy bez omieszkania jawił się; pod rygorem nieuchybney na niestawających amissyi, remissą i prawami zastrzeżoney, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania w Litewskim Kuryerze zamieszcza. Ignacy Jewniewicz Sędza Ziem. Ptu Kopeyskiego Exdywizor.

Narzędzia Optyczne.

M. Blumenreich Nadworny Szweryński Optykus, ma honor Szanowney Publiczności donieść, że znajome i naylepszego gatunku instrumenta optyczne, a mianowicie okulary dla wzroku osłabionego, ze szkła koronnego i tak nazwanego Flintglas, ma do zbycia. Ponieważ zaś wszystkie jego szkła, ściśle podług prawideł sztuki są szlifowane, żaden więc z kupiących, pogorszenie wzroku, co po większey części norymberskie i fabryczne ciągną za sobą, obawiać się nie ma potrzeby. Znayduią się nadto u niego lornetki poiedyncze i podwóyne, perspektywy teatralne, zwierciadła wklęsłe i wypukłe, lunety, termometra nayakuratnieysze i t. d. Przytém za cenę pomierną przyymuje do reparacyi wszelkiego gatunku narzędzia optyczne. Mieszka w domie Michela, naprzeciw Ratusza.

Wezwanie pretensorów.

2. Roku 1823 mca marca 20 dnia powódem nieszczęśliwego zgonu ś. p. Józefa Kiewlicza b. Assesora Sądu Gł. Depart. 1go Wileń. pozostały brat rodzony Jakób Kiewlicz, dotykanym jest w upominku przez niektórych wierzycieli, po tymże zeszłym Assessorze Kiewliczu pozostałych; aże w tak prędkim czasie, nie może powziąść należney wiadomości, o interessach brata swojego, tak ze źrzódła massy funduszu bydź mogących; jako też z należności ow wierzycielom, pochodzących; przeto chcąc bydz poinformowanym przed kontraktami świętojerskiemi o zupełnym stanie interessow zeszłego brata Józefa Kiewlicza, naymocniey uprasza JWW. WW. wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów; aby we względzie jakiegokolwiek stosunku, mając kto pretensyą do funduszu po tymże Assessorze Kiewliczu pozostałego; raczył z pewnemi dowodami przed d. 23 apryla teraźnieyszego 1823 r. W. Michałowi Pileckiemu Adwokatowi subseliow Ptu Wileń. w mieście Wilnie w domie Regentow Wasilewskich pod Królewskim młynem mieszkającemu, do celu zebrania ogólney wiadomości oną zajawić.

Ze takowa awizacya w Kuryerze Litew. może bydź umieszona świadczę. Roku 1823 dnia 20 marca. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Arenda domu.

2. Od Magistratu Powszechney Opieki Lit. Wileńskiey podaje się do wiadomości, iż dom W. Józefa Doroszki w mieście Wilnie na ulicy Dominikańskiey sytuowany, wypuszcza się w arendę od daty 23 apryla teraźnieyszego roku, dla zaspokojenia długu szpitalowi ś go Jakóba od Doroszki należnego, a zatém życzący wziąć ten dom w arendę, zechcą jawić się na targi do teyże Magistratury Powszechney Opieki z pewnemi ewikcyami na termina: pierwszy 27go, drugi 29go teraźnieyszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego mca aprila. Członek Magistratury Józef Puzyna. Sekretarz Pietraszewski.

Arenda majątku.

3. Na skutek Dyllacyynego Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna w exdywizyi Radnego Józefa Gaydamowicza dnia 19 7bra 1822 roku nastałego, podaje do powszechney wiadomości, iż domy tegoż Gaydamowicza na Zarzeczu pod N. 593 i 594 położone, z publiczney Licytacyi in fundo powyższych domow uskuteczniać się, w dniu 29 teraznieyszego mca marca, oraz w dniach 2 i 5 nadchodzącego mca apryla mającey, zostaną więcey udającem wyprzedaney. Jakową awizacyą jako dellegowany Urzędnik podpisuię. Dat 1823 marca 13 dnia. Marcin Straus R. M. W.

Pozew.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą. etc. etc. etc.

Urodzonym Konstantemu Zaborowskiemu, jakiego bądź imienia Sleżyńskiey z domu Rylskiey, Antoniemu Gautier kupcowi warszawskiemu, sukcessorom Anny Rostkowskiey, zamieszkałey niegdyś w majętności Tajenku w Królestwie Polskim Województwie Augustowskim; Franciszce Vallon, Jackowi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Lucińskiemu, jakich bądź imion i nazwisk sukcessorom Jana Karczewskiego zmarłego w Ludwinopolu w Obwodzie Białłm w pcie Sokolskim, sukcessorom Józefa Daszkowskiego, to jest Maryannie Topolskiey, Teressie Kasperowiczowey, Kuczewskiey wdowie, braciom, Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiey; Antoniemu i Jakubowi Deszertom, wdowie i potomstwu po Janie Grambowskim, Jerzemu Borysławskiemu; Woyciechowi Rylskiemu kapitanowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktoryi Pogonowskiey Pannie z dokładem Opiekuna stryia Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowey, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwik imion i nazwisk sukcessorom, lub wreszcie wlewko-nabywcom, i dalszym wszystkim do poniżey wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, pozew przed Sąd Główny 2 Depar. Obwodu Białostockiego wynosi się z powództwa Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, oto: iż zapozwani uformowawszy za byłego w Obwodzie Białostockim Rządu pruskiego konkurs, i zyskawszy przedaż dóbr pozywającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubiażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężne kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem massy 1802 sierpnia 29 dnia ugodę na wypłacie Kapitalnych należności z małą bardzo utratą $\frac{4}{100}$ nieprzenoszącą dobrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentow swoich toż samo uczynili, inni nakoniec mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński zastosowanych przez się pretensyy nie udowodnili, i lubo uczyniony podług wzmienioney ugody plan dystrybucyyny

rozdziału massy, wszyscy bez wyjątku stawający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozywającego zaakceptowawszy, należytości swe z depozytu byłey rejencyi Białostockiey poodbierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone późniey jeszcze fundusze pozywającego, już to dla niejawienia się jego, już to dla przedłużania się processow tych osob, których pretensye od kuratora massy przyznanemi bydź niemogły, i nakoniec znikczemnione zostały przez wyrok rejencyi, już wreszcie dla zaszłey woyny pruskiey 1806 zaległy w depozycie teyże rejencyi niewydane pozywającemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkod a raczey obojętności zachodzić mogących w po zyskaniu takowey summy depozytalney podług ostatecznego rachunku talarow 7,976 groszy dobrych 7 i $\frac{3}{5}$ denar: czyniącey, stosownie do wydanego przez gazety obwieszczenia Sądu Głowego Białostockiego, iż rozbior mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny, i za przypadnięciem sprawy z rejestrów obligowych po wyyściu cztero niedzielnego terminu od daty umieszczenia w gazetach ninieyszego pozwu, żądać będzie: Uznania na obżałowanych zapozwanych amissyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należytości, jakieby im bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozywającego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnioney summy depozytalney po byłey Białostockiey rejencyi pozostałey, mogły, przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozywającego, i zachowania mu wolności pozyskiwania za nią gdzie należy satysfakcyi i sądzenia kosztow prawnych.

Roku 1823 mca marca 4 dnia. Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną dla wyszczególnionych z nim osob z zamieszkania swego niewiadomych do dzwi sądu Głównego Białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi gazety Warszawskiey i Kuryera Litewskiego dla umieszczenia w tychże gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni 4 od daty tegoż umieszczenia, w Sądzie Głównym Białostockim rozprawie, zawiadomiłem. Stefan Sokołowski woźny Sądu głównego Białostockiego.

Wolno drukować. Jan Kniaźynski Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockieko Sekretarz.

---

2 Roku 1823 februaryi 16 dnia. Skutkiem postanowienia Mińskiego Gł. Sądu 2go Departamentu, przeznaczającego Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad majątkiem i funduszem zeszłego Alexandra Wazgirda Chor. Mereck. a także Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego zakroczonego, w komplecie dway urzędnicy odbywszy akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, tak w mieście Wilnie we dworku jakoteż w Powiecie Trockim w majątkach Wazgirdany i Kuderyszki zwanych, dla zapewnienia stron, a zarazem kredytorów, o ostatecznym terminie zjazdu sądowego do majętności Alexandryi, dzień 15 miesiąca maja idącego 1823 r. przeznacza, na który, aby kredytorowie i pretensorowie wedle zapowiedzenia remissyynego wyroku jawili się ninieyszem zawiadamia się. Jerzy Zdrojewski Exdywizor.
Fabian Modzelewski Exdywizor.

---

2 Majątek Wilkiszki w pcie Trockim położony, w którym poddanych ośmiu, odrabiających panszczyzny dni 6 w tydzień, pustosz z zasiewem, dusz męzkiey płci 23, wolnych 1, każdy gospodarz ma zabudowanie dobre i gruntu dosyć, dwor z zabudowaniem dobrym, oprócz czeladnego, ogrod fruktowy, żyta zasianego we dworze beczek 12 pszenicy b. 2, łąk na wozow 180, karczma na gościńcu z którey intraty roczney r. 50, i dom w Szokniach szynkowy z którego r. 15, majątek ten jest ograniczony bez szachownic, intraty roczney 550, okopcowany; życzący sobie nabyć takowy majątek może się zgłosić do aktora w tymże folwarku mieszkającego. Dnia 10 marca 1823 M. Wilgocki.

---

3. Dom murowany Numerami 291 i 192 oznaczony, na Rudnickiey ulicy położony, urzędowym świadectwem oceniony, do wieczystey possesyi niżey podpisanego przynależny, znayduje się do przedaży lub zamiany na ziemski majątek lub też do najęcia rocznego lub 3letniego z wszelkiemi wygodami, za mierną cenę i dostateczną ewikcyą. Niemniey domy pod Administracyą niżey podpisanego będące, jako to: dom w części murowany w części drewniany po Samsonowiczach za Ostrą Bramą położenie swe pod N. 1280 mający. Drugi drewniany pod N. 1122 do possesyi WW. Prezydentow Statkowskich przynależny. Trzeci dom murowany do possesyi Szabłowskich na ulicy śto Stefańskiey pod N. 1216 przynależny, niemniey krama w jatkach chrześciańskich pod N. 38 położona, są do zaarendowania rocznego, życzący one odziedziczyć niech się zgłosi do niżey podpisanego. 1823 marca 17 d. Maciey Pawłowski.

Wolno drukować Wincenty Malinowski B. M. W.

Dentysta.

2. Niżey podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, z racyi wielu osób adresujących się do mnie, a nie wiedzących o mieszkaniu moim, zatym przedsięwziąłem ogłosić przez Gazetę, iż mieszkam w domu Doktora WJP. Lieboszyca na ulicy Niemieckiey.
Marca 18 d. 1823. J. Neumark Dentysta.

Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia zaczyna się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna sr. rub. 2 kop. 25.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wpowiet.
	dnia 24 go. 2 wieczor.	27 cal. 4.9 lin.	+ 10,25 stopni	Południowy	Pogoda
	dnia 25 — — —	27 — 5,0 —	+ 11 — —	Południowy	Pochmurno
	dnia 26go. 5½ z rana.	27 — 4.9 —	+ 6.5 — —	Południowy	Pochmurno